

Sunday6-B7 homily Polish

Trąd jest symbolem skutków grzechu. Grzech zjada nas w środku, niszczy nas stopniowo, ponieważ przez nasz grzech oddzielamy się od Boga; niszczymy naszą więź z Bogiem, która zapewnia nam życie i szczęście; podczas gdy bakterie trądu zjadają człowieka na zewnątrz; zjadają ciało i skórę człowieka, a ze względu na przepisy, jak usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu, zasadniczo odcina relacje między trędowatym a jego bliskimi - koniec z dotykaniem innych i nigdy więcej dotyku od innych; czy możesz sobie wyobrazić życie bez żadnego ludzkiego dotyku? Wiemy, jak ludzkie i jak ważne jest to żeby dotknąć drugiej osoby, choćby przez uścisk dłoni. Wiele osób doświadczyło podczas tej pandemii, jak trudno było żyć w izolacji z powodu zamknięcia nas w zeszłym i tym roku. Pamiętam te obrazy z telewizji, na których wnuki i dziadkowie byli tak zachwyceni, że po wielu tygodniach zamknięcia w zeszłym roku znów mogli się przytulić.

W Ewangelii czytamy o współczuciu Jezusa dla tych, którzy są odizolowani z powodu choroby, takiej jak trąd. Marek mówi w swojej Ewangelii, że Jezus współczuł trędowatemu, ale uczynił coś więcej niż to, wyciągnął rękę i dotknął go, co jest niezwykle symbolicznym czynem który mówi o tym, jak Bóg przychodzi nam z pomocą i dotyka naszego życia, ponieważ współczuje nam. Jest smutny, bo widzi, jak choroba i niedomagania niszczą to, co najcenniejsze, czyli relacje międzyludzkie.

Jezus i ówczesni jego prawdziwi naśladowcy są ręką, przez którą Bóg Ojciec sięga do nas i dotyka naszego życia. Zwróć jednak uwagę, że to trędowaty w pierwszej kolejności przychodzi do Jezusa i błaga na kolanach, aby go uzdrowił.

Ten trędowaty symbolizuje grzeszników, a zwłaszcza tych, którzy nie są zadowoleni z życia w grzechu i nie chcą już dłużej żyć w duchowej izolacji od Boga Ojca i innych. Ten trędowaty porzuca styl życia i poczucie potępienia ze strony społeczeństwa i pragnie wrócić do Boga i do własnej rodziny; powrócić do najważniejszej relacji w jego życiu, poprzez uzdrowienie. Symbolizuje grzesznika, który nie chce już dłużej żyć fałszywym życiem, życiem w duchowej izolacji od swoich bliskich, ale chce do nich powrócić oczyszczony i wyleczony z grzechu lub nałogu oraz żyć życiem blisko ukochanych, których Bóg dał mu pierwotnie jako dar. Ale aby tak się stało, grzesznik musi szukać Jezusa i ukorzyć się przed Jezusem, klękając duchowo przed Nim i błagając Go, aby go uzdrowił, odpuścił mu jego grzechy, tak jak zrobił to trędowaty, a dobrą wiadomością jest to, że jeśli się uniży w ten sposób może być pewien, że Jezus chce go uzdrowić i uwolnić od jego grzechów. Jezus robi to chętnie, ponieważ współczuje każdemu grzesznikowi - dlatego przyszedł On pomiędzy nas - i kocha On każdego z nas całym Swoim życiem, to jest to o czym przypomina ci każdy krucyfiks.